

CO, GDZIE, KIEDY

Na zimowe mrozy przyda się coś na rozgrzewkę. Warto zatem zaznajomić się z propozycjami kulturalnymi zaplanowanymi na ten okres w mieście.

UNIwersytet Zielonogórski

- 15.01.04, godz. 19⁰⁰, Aula Uniwersytecka, ul. Podgórna 50 - koncert z cyklu Big Band Uniwersytetu Zielonogórskiego i przyjaciele" - „KOLEĐY NA JAZZOWO". Wykonawcy: Ewa Uryga (wokal), Marek Bałata (wokal), Maciej Sikała (saksofony), Big Band Uniwersytetu Zielonogórskiego, Chór Akademicki, Orkiestra smyczkowa. Jerzy Szymaniuk - dyrygent, aranżacje; Jerzy Markiewicz - przygotowanie chóru.
- Klub Studencki „KARTON”
 - 31.12.03, godz. 20⁰⁰ Sylwester (zapisy, tel. 0601 92 81 23).
- Klub Studencki „U Ojca”
 - 31.12.03, godz. 20⁰⁰ - Sylwester (zapisy, tel. 328 7337).

LUBUSKI TEATR



Data	Godzina	Tytuł
czw.18.12	10 ⁰⁰	A TO OSIECKA
pt. 19.12	10 ⁰⁰	OPOWIEŚCI WIGILIJNA
	18 ⁰⁰	Kabaret Lubuskiego Teatru POD LEONEM pt. DYREKTOR KAZAŁ ZROBIĆ KABARET
	21 ⁰⁰	Kabaret Lubuskiego Teatru POD LEONEM pt. DYREKTOR KAZAŁ ZROBIĆ KABARET
sb.20.12	18 ⁰⁰	A TO OSIECKA
nd. 21.12	12 ⁰⁰	POŻARCI KRÓLEWNY BLUETKI - PREMIERA
	16 ⁰⁰	PEŁTŁA - pokaz zamknięty
	18 ⁰⁰	POSKROMIENIE ZŁOŚNICY
pn. 22.12	18 ⁰⁰	BYŁAM DZIEWCZYNA - pokaz zamknięty
śr. 31.12	10 ⁰⁰	KRÓLOWA ŚNIEGU
	19 ⁰⁰	SZALONE NOŻYCY
	21 ⁰⁰	Kabaret Lubuskiego Teatru POD LEONEM pt. DYREKTOR KAZAŁ ZROBIĆ KABARET

Najbliższe premiery Lubuskiego Teatru:

- 21.12.03 r. godz. 12⁰⁰ „Pożarcie Królowy Bluetki” bajka Macieja Wojtyszki. Kolejne spektakle: 4.01.04 - godz. 12⁰⁰, 8.01.04 - godz. 10⁰⁰;
- 11.01.04 r. godz. 12⁰⁰ - Jan Wilkowski „Tymoteusz Rymcimci”; Kolejne spektakle: 13.01.04, godz. 10⁰⁰.
- 17.01.04 r., - Marek Hłasko „Pełtła”, adaptacja: Andrzej Buck, reżyseria: Zdzisław Wardejn, scenografia: Krzysztof Małachowski, opracowanie muzyczne: Jerzy Bechyně, asystent reżysera: Kinga Kaszewska-Brawer, inspicjent: Waldemar Trębacz.

FILHARMONIA ZIELONOGÓRSKA

zaprasza na następujące koncerty:

- 19.12.03, godz.19⁰⁰; Sala FZ - Koncert Świąteczny. Dyrygent: Czesław Grabowski; soliści Filharmonii Zielonogórskiej; Wykonanie: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej. W programie: P. Czajkowski - Suita Dziadek do orzechów, W. A. Mozart -

- Klub Uniwersytecki „Kotłownia”
 - 21.12.03, godz. 20⁰⁰ - Koncert Jazzowy w wykonaniu Kwartetu Jazzowego Macieja Sikaly;
 - 31.12.03, godz. 20⁰⁰ - Gorąca Noc Sylwestrowa w Kotłowni przy muzyce lat 60. i 70. (zapisy, tel. 453 42 55);
 - w styczniu „Kotłownia” zaprasza na Kabaret Moralnego Niepokoju (szczegóły na afiszach).

Prezydent Miasta Zielona Góra zaprasza:

- 20.12.03, godz. 17⁰⁰ - Wigilia dla Zielonej Góry. Pod zielonogórskim ratuszem zasiądą przy wspólnym stole mieszkańcy miasta, ludzie bezdomni, władze, biznesmeni i politycy. Będą dzielić się opłatkiem i śpiewać kolędy wraz ze znanymi artystami, którzy wystąpią na udekorowanej scenie w widowisku bożonarodzeniowym.
- 31.12.03, godz. 22⁰⁰ - Plenerowa impreza sylwestrowa dla mieszkańców miasta. Na placu parkingowym przy „Palmiarni”. Usłyszymy muzykę taneczną oraz prowadzone będą zabawy z publicznością. O północy pokaz sztucznych ogni oraz życzenia noworoczne.

Symfonia koncertująca Es-dur, Kolędy;

- 31.12.03, godz. 18⁰⁰; Sala FZ - Koncert Sylwestrowy. Dyrygent: Czesław Grabowski, solistka: Katarzyna Duda (skrzypce). Wykonanie: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej;
- 9.01.04, godz. 19⁰⁰ - Koncert Noworoczny „Nad pięknym modrym ruczajem”. Dyrygent: Czesław Grabowski; soliści: Grażyna Brodzińska (sopran), Zygmunt Zgraja (harmonijka ustna); prowadzenie: Tadeusz Zwiefka. Wykonanie: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej.
- 10.01.04, godz. 15⁰⁰ i 19⁰⁰ - Koncert Noworoczny „Nad pięknym modrym ruczajem”;
- 11.01.04, godz. 17⁰⁰ - Koncert Noworoczny „Nad pięknym modrym ruczajem”;
- 30.01.04, godz. 19⁰⁰, Sala FZ - „Musicale, musicale”. Dyrygent: Sławomir Chrzanowski; solista: Jerzy Karwowski (saksofon); Wykonanie: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Zielonogórskiej.

MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ

W Muzeum czynne są następujące wystawy czasowe:

- od 6.11.03 - Tomasz Sikorski - *Nauka widzenia kości*,
- 5.12.03 - 25.01.04 - *Święty Mikołaj - radość spodziewana cz. II*,
- 17.12.03 - 01.04 - Henryk Krakowiak - *Malarstwo*.

ZIELONOGÓRSKI OŚRODEK KULTURY

- 7.01.04, godz. 18⁰⁰, Zielonogórski Ośrodek Kultury - Finał Konkursu Aktorskiej Interpretacji Poezji - Sylvi Plath, Agnieszki Osieckiej i Ewy Lipskiej;
- 8.01.04, godz. 10⁰⁰, Sala Dębowa Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze - XIV Spotkania Grup Kolędniczych i Jasełkowych - eliminacje miejskie;
- 12.01.04, godz. 17⁰⁰, Galeria Młodych na Piętrze - Od-

dział dla Dzieci WiMBP w Zielonej Górze - „Pewnego dnia w moim mieście” - wystawa pokonkursowa;

- 19-23.01.04, ZOK - Zimowe Warsztaty Muzyczne dla dzieci - prowadzi Mariola Żabicka.

KINA:**Kino WENUS**

- 15-18.12.03, godz. 16³⁰ - „Gdzie jest Nemo”; godz. 18¹⁵, 20³⁰ - „S.W.A.T.”.

Kino NYSA

- 15-18.12.03, godz. 17⁴⁵, 20⁰⁰ - „Pod słońcem Toskanii”.

Kino NEWA

- 19-23.12.03, godz. 18⁰⁰ - „Daleko od nieba”, godz. 20⁰⁰ - „Okrucieństwo nie do przyjęcia”;
- 24-25.12.03 - kino nieczynne.

zebrała aua

fakty, poglądy, opinie

Publikuj albo giń

(...) Od początku lat 90. firma Thomson ISI z Toronto (Instytut Informacji Naukowej) sporządza listę najwybitniejszych badaczy. Aby w świecie nauki wyrobić sobie nazwisko i uchodzić za człowieka, który coś osiągnął, trzeba publikować sprawozdania z tego, co robiło się w laboratorium tydzień po tygodniu i opisywać, co się odkryło. I chociaż znaczącą większość prac naukowych przed ich opublikowaniem recenzują inni naukowcy, to legitymowanie się szeregiem takich prac opatrzonych własnym nazwiskiem nie wystarczy do tego, by stać się wielkim uczonym.

Chcąc umieścić swą pracę w szerszym kontekście, naukowcy dołączają listę wszystkich dotychczasowych publikacji, które mają związek z prowadzonym przez nich badaniem. Zdaniem Christophera Kinga z Thomson ISI o wiele lepszym miernikiem pozycji naukowców jest to, jak często inni cytują ich prace. - Cytaty sygnalizują, które badania sami naukowcy uważają za najbardziej przydatne, wpływowe i godne uwagi. Uczni sami podpowiadają, kogo spośród siebie uważają za postać ważną w świecie nauki.

Zespół Kinga od lat analizuje publikacje pochodzące z blisko 4 tys. czasopism naukowych, sporządzając raporty, w których uczonych klasyfikuje się pod względem częstości cytowania ich prac przez innych badaczy. W raportach przetwarza się dane na każdy z możliwych sposobów. I tak można dowiedzieć się z nich, kto jest najczęściej cytowany w określonej dziedzinie nauki, kto jest najczęściej cytowanym badaczem w danym kraju, która uczelnia zatrudnia najczęściej cytowanych na świecie naukowców. Najnowszy raport Kinga to ranking badaczy najczęściej cytowanych w pracach naukowych w ciągu minionych 20 lat. Na pierwszym miejscu plasuje się, jak zawsze niedościgniony, Bert Vogelstein - genetyk z Uniwersytetu Johns Hopkinsa w Baltimore, prowadzący badania nad nowotworami złośliwymi. W ciągu ostatniego dwudziestolecia inni naukowcy odwoływali się do jego prac aż 106 401 razy. (...)

Niemniej jednak klasyfikowanie naukowców ze względu na liczbę cytowań ich prac wcale nie jest doskonałym sposobem wyłaniania najlepszych z nich. Rzut oka na ranking ujawnia pewne oczywiste tendencje. Niemal wszyscy wymienieni - to mężczyźni, Amery-

kanie, przedstawiciele nauk przyrodniczych. Nie ma na liście ani jednego fizyka. W pierwszej pięćdziesiątce są tylko trzy kobiety i tylko dziewięć osób spoza Stanów Zjednoczonych.

Obecność na liście tak wielu badaczy zajmujących się naukami przyrodniczymi odzwierciedla po prostu dominację biologii we współczesnej nauce oraz to, że więcej pieniędzy przeznaczają się na finansowanie badań z tego zakresu. - Liczba osób zajmujących się naukami przyrodniczymi jest przytłaczająco większa od tych, które specjalizują się w innych dziedzinach - podkreśla Simon Mitton z St Edmund's College w Cambridge, pracujący nad biografią zmarłego przed dwoma laty astronoma sir Freda Hoyle'a.

Również różnice „kulturowe” pomiędzy biologami a fizykami powodują, że dane przemawiają na korzyść tych pierwszych. Zdaniem Mittona biolodzy odznaczają się większą skłonnością do wyszczególniania każdej pracy, która w jakimś stopniu wiąże z ich badaniami. Fizycy nie są tak drobiazgowi. - Żaden fizyk nie napisze „rozwiązaliśmy ten problem, wykorzystując fizykę kwantową”, tylko po to, żeby zacytować pracę Paula Diraca z 1926 roku.

Podobnie można wytłumaczyć dominację na liście Amerykanów. - Amerykanie stanowią w niektórych dziedzinach nauk przyrodniczych do 90 proc. naukowców - podkreśla Moncada. Ale istotne jest również to, że amerykańscy naukowcy mają skłonność do ograniczania się, jeśli chodzi o lekturę tekstów - i ich cytowanie - do prac z pism amerykańskich. Zaś na pytanie, dlaczego na liście znajduje się tak niewiele kobiet, odpowiedź jest prosta - nauka jest zdominowana przez mężczyzn.

King przyznaje, że tak sporządzona lista jest niedoskonała z jeszcze innego punktu widzenia. Naukowcy, którzy opracowują i opisują nowe metody laboratoryjne czy badawcze, będą pojawiać się częściej na najwyższych pozycjach, bo po prostu każdy uczonego wykorzystujący czy modyfikujący ich metodę powoła się na odnośną pracę. W efekcie dzięki opracowaniu nieskomplikowanej, ale użytecznej nowej techniki uplasujemy się wyżej, niż dokonując znaczącego przełomu - po prostu dlatego, że będziemy cytowani przez większą liczbę naukowców. (...)

Ian Sample
Forum 44/2003

Badania, dydaktyka, habilitacja

Jedynym zapisem projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, który jest źródłem szerszej dyskusji w środowisku akademickim, jest art. 121, który zobowiązuje nauczycieli akademickich do uzyskania zgody rektora na dodatkowe zatrudnienie. Powód, dla którego ten zapis budzi tak wiele dyskusji, jest oczywisty: większość nauczycieli akademickich uczelni publicznych jest zatrudniona również poza tymi uczelniami, w szczególności w uczelniach niepublicznych. (...)

Podstawowym rozwiązaniem problemu wieloletowości jest zwiększenie liczby nauczycieli, którzy mogliby dawać uczelni odpowiedni status. Istota rozwiązania związana jest z funkcjonowaniem stanowiska profesora. Podstawową sprawą są wymagania stawiane osobom ubiegającym się o to stanowisko. Jak to wygląda na Zachodzie (przede wszystkim w USA)? Tu przytoczę prof. Dembczyńskiego, by nie być posądzonym o przynależność do grupy „zgorzkniałych doktorów”: (...) o uzyskanie stanowiska profesora trwa zażarta walka. (...) Starając się o to stanowisko trzeba pokazać osiągnięcia. Decyduje [moje podkreślenie] nie tylko liczba